№ 106. w Wtorek dnia 10. Maja 1853.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu.

Telegraficzne wiadomości.

Genua, d. 3. Maja. — Z rozkazu rządu wygnano ztąd 20 wychodzców z różnych krajów włoskich. Wczora popołudniu popłynęli okrętem do Malty.

Liworno, d. 3. Maja. — Adwokat Frangi, który już w r. 1849. za polityczne przestępstwa był pociągany do odpowiedzialności, został wyrokiem sądu wojskowego skazany na 5 lat więzienia ciężkiego za rewolucyjne manifestacye.

Paryż, d. 5. Maja. — Senat odrzuca petycyą legatariuszów testamentowych cesarza Napoleona.

Turyn, d. 3. Maja. — Onegdaj wieczorem przyszło w Chambery do zamieszania publicznéj spokojności. Władze wezwały wojsko do pomocy. Spokojność przywrócono. Zawichrzenie to spokojności nie miało barwy politycznéj, tylko nastąpiło w skutek zwady i bijatyki.

Berlin, d. 8. Maja. — Naj. Pan raczył nadać majorowi i dowódzcy 3 batalionu 2 pułku gwardyi landwery Wedell order orła czerwonego 4téj klasy, tudzież byłemu pobórcy Möhring w Prenchau powszechną oznakę honorową.

Berlin, d. 8. Maja. — Gazeta Vossa pisze o wrocławsko-poznańskiéj kolei żelaznéj, co następuje: wiele naszych dzienników donosi, iż budowy kolei żelaznéj poznańsko wrocławskiéj podjęło się towarzystwo kolei żelaznéj górno-szląskiéj. Wiadomość ta jest płonną. Prawda, że obrady w téj mierze odbywały się w Wrocławiu, ale rzeczone towarzystwo nie chce się podjąć budowy téj kolei. Utworzył się osobny komitet, do którego weszli po większéj części członkowie należący do dyrekcyi i rady administracyjnéj owéj kolei, ale mają zamiar osobne utworzyć towarzystwo ku budowie kolei żelaznéj poznańsko-wrocławskiéj, bez gwarancyi państwa. Komitet ten, w gronie którego zasiadają tajny radzca handlowy Ruffer, fabrykant Milde, dyrektor kolei Lehmann i wielu wrocławskich bankierów, zajmuje się ułożeniem warunków, pod którémi chce się podjąć budowy téj kolei, bez gwarancyi procentów ze strony państwa. Życzeniem jest powszechném, aby komitet trudnych niekładł warunków, na któreby rząd nieprzystał, bo przez to, całe przedsiewzięcie na długoby zostało odłożone. Czyli to przedsiewzięcie połączy się z towarzystwem górno szląskiéj kolei żelaznéj, o tém ma stanowić komitet wrocławski

(Kor. Czasu.) W celu przyspieszenia czynności sejmowych, izby miewają teraz po dwa posiedzenia na dzień, jedno rano, drugie wieczorem. Tym sposobem niektóre ważniejsze przedmioty będą mogły być załatwione jeszcze w téj sesyi. Jakoż projekt do prawa ordynacyi miejskiéj dla Westfalii został już uchwalony. Przy obradach miano szczególny wzgląd na zbliżenie go, ile możności, do uchwalonéj poprzednio ordynacyi miejskiéj dla sześciu wschodnich prowincyi. W następnym tygodniu, w którym sejm się zapewne skończy, przyjdzie na stół reszta nieuchwalonego dotąd budżetu, traktaty handlowo celne i kilka innych przedmiotów mniejszéj wagi. W razie potrzeby sejm się przeciągnie do połowy a nawet do końca drugiego tygodnia, to jest aż do 14. Maja. Kto tylko z posłów uwolnić się potrafi, spieszy już teraz do domu. Izba pierwsza z trudnością tylko utrzymuje się w komplecie: czasami posiedzenie musi być w połowie zamknięte, bo kilku członków opuściło salę. I z posłów polskich opuściło już kilku Berlin, nie myśląc powrócić; inni którzy byli na urlopie, dotąd nie przybyli, lubo przeszło miesiąc są nieobecnymi, co trudno chwalić. Najgorliwszym z posłów polskich jest hr. Cieszkowski, bo ten nigdy nie wyjeżdża i żadnéj sesyi nie opuszcza.

Z równą pilnością i punktualnością przestrzegają mandatu swego Morawski, Potworowski i Bentkowski, toż Berwiński, Szmitkowski i Palacz; w pierwszéj izbie jenerał Chłapowski i Pilawski. Stablewski wziął urlop dla koniecznych domowych stosunków, oznaczywszy krótki swój pobyt w izbie silnem przemówieniem, którego niektóre niemieckie dzienniki strawić nie mogą. Jak przewidywałem, projekt do prawa względem podwyższenia podatku od gorzelni upadł w komissyi. Wszakże co się zwlecze, nie uciecze. Rząd nie zaniedba go wnieść na nowo w następnéj sesyi. Na posiedzeniu izby drugéj stało także na porządku dziennym sprawozdanie komissyi w sprawie posła Aldenhovena, przeciwko któremu ministeryum zażądało od izby pozwolenia ścigania go sądownie za obrazę uczynioną sobie na publicznem posiedzeniu, głoszącą, że ministeryum nie zawsze prawdziwe zdaje królowi raporty. Komissya uznała sprawiedliwość żądania ministeryalnego Minister prezydent oświadczył jednak, że z powodu kończącego się za kilka dni sejmu, rząd nie przywięzuje więcej żadnéj wartości do dawniejszego żądania, lecz że po skończonéj sesyi zastrzega sobie na podobne przypadki przedsięwziąść to, co mu się będzie słusznem wydawało.

Słychać, że rząd postanowił zrzec się monopolu kopalnictwa soli, i że ma zamiar przez udzielanie koncessyi prywatnym osobom i towarzystwom przemysł ten podnieść i sól przez to tańszą uczynić. Rzeczywiście niedawno temu koncessya taka była już dana jednemu towarzystwu w Pomeranii, pod warunkiem, aby zyskana sól rządowi za taką cenę była sprzedawana, za jaką nabyćby jéj można na innéj drodze.

Kompania londyńska akcyonaryuszów, na któréj czele stoją Karol Fox i Crampton, rozpoczyna w przyszłym miesiącu, stósownie do zawartego kontraktu, prace około zakładów, mających opatrzać Berlin w czystą płynącą wodę. Kapitał zbierany przez akcye na założenie tanich publicznych pralni i kąpiel wynosi już 150,000 tal. Gdy dojdzie do wysokości 200,000 tal. prace około tych pożytecznych zakładów natychmiast się rozpoczną. Do ułożenia statutów wybrani są panowie Scabell i Borsig. Pierwszy jest naczelnikiem straży ogniowéj, drugi pierwszym tutejszym fabrykantem machin. Udanie się tego projektu nie podpada wątpliwości.

Umarł tu 28. z. m. Ludwik Tiek, ostatni z plejady wielkich niemieckich poetów epoki odrodzenia. W ostatnim dniu przyszłego miesiąca byłby miał 80 lat. Od tygodnia oczekiwano jego śmierci, którą opuszczające go zwolna siły czyniły niewątpliwą. Jedyna pozostała córka była przy niéj obecną. Druga, którą miał, przed nim świat pożegnała. Tieck urodził się w Berlinie dnia 31. Maja 1793. r., tutaj stworzył najznakomitsze swe dzieła, tutaj też będzie pochowany. Jutro jego pogrzeb. Teatr królewski urządza żałobną uroczystość.

Profesor Rauch, znany rzeźbiarz tutejszy, odebrał od księcia rejenta badeńskiego polecenie zrobienia statui jego ojca, wielkiego księcia badeńskiego, który przed parą laty umarł.

Według nowo uregulowanych kursów na kolejach żelaznych niemiecko belgijsko francuskich, można z Berlina w 40stu godzinach być w Londynie. Wyjeżdżając stąd o 7. rano stawa się o 10. wieczorem w Kolonii, a o 11. wieczorem następnego dnia w Londynie. Nocne pociągi urządzone są teraz i do Hamburga.

Po długiéj niepogodzie, kilkodniowym deszczu, wietrze i zimnie, ociepliła się atmosfera. Może nareszcie wiosna się ustali, któréj z prawdziwą niecierpliwością wyglądamy. Bióro koresp. podaje wiadomość, jak powiada, dość powszechnie powtarzaną, że ministeryum pruskie ulegnie wkrótce zupełnéj zmianie. Pan Manteuffel ma ustąpić; na miejsce jego ma przyjść jenerał lejtnant Gerlach, któremu przydani będą Westphalen, Kleist Retzow, Senfft Pilsach, Gretze i inni, a zatem ministerstwo stronnictwa krzyżowego. Rzeczony organ uważa pogłoskę tę dotąd za nieuzasadnioną. Ja ją uważam za zupełnie płonną, a raczéj za wcale nie egzystującą.

Francya.

Paryż, 4. Maja. — Na mocy dekretu cesarskiego otrzymuje 55 departamentów, komisarzy policyjnych departamentalnych. Komisarze ci zajmują odpowiednie miejsce w ministerstwie ogólnéj policyi, jakie prefekci w ministerstwie spraw wewnętrznych. Na tych komisarzy powołano wielu dawniejszych urzędników inspekcyi powszechnéj policyi, którą zniesiono, urzędników z administracyi i wydziału sprawiedliwości, znaczną liczbę wojskowych i jednego literata.

— Monitor donosi, że książe Nassau i książe Reus zawarli układy z Francyą, względem obrony własności literackiéj. Ratyfikacie tych układów wymieniono. W układach tych postawiono własność literacką i sztuk pięknych na równi z płodami krajowemi. Nakładzcy więc i właściciele tych płodów mogą pociągać do odpowiedzialności nietylko tych, którzy przedrukowali dzieła, ale i sprzedających te płody bądź należące do literatury, bądź do sztuk pięknych Podobny układ zawarła Francya z Hanowerem w Październiku r. 1851. Do sprzedaży przedruków wyznaczono przeciąg czasu trzymiesięczny. Monitor wynurza nadzieję, że wkrótce podobne układy ku obronie własności literackiéj powiążą inne kraje niemieckie z Francyą.

— Pułkownik de Sercey za oszustwa skazany na lat 5 do więzienia, został wykreślonym z listy armii i otrzymał następcę w obwodzie wojskowym marsylijskim.

— Dekret cesarski zniża cła od wielu płodów kolonialnych, obrobionych według metody pana Apperta, a mianowicie od konfitur, soku pomarańczowego, marynowanych ryb i wanilii z wyspy Reunion.

— Poseł hiszpański Donoso Cortez markiz de Valdegamas umarł wczora po długiéj chorobie.

— Lamartine napisał artykuł do Pressy, w celu pochwalenia dzieła historyka Dargaud, który opisał rodzinę, jako ognisko szczęścia domowego.

— Dziennik lekarski Union medicale donosi z Paryża o fenomenie poruszania się stołów, co następuje: wzywamy naszych kolegów, aby się zbytecznie nie unosili nad osobliwym i dziwnym fenomenem poruszania się i wirowania stołów, o którym teraz powszechnie mówią. Powinni tak robić, jak my, powinni doświadczenia czynić, a przekonają się, że fakt jest prawdziwym, który wprawia w podziwienie a nawet w uniesienie, ale trzeba umieć się do tego zastósować. Wczoraj w niedzielę doświadczaliśmy dwadzieścia razy i przekonaliśmy się o prawdzie opowiedzianéj przez Dra Eissen z Strazburga.

— Dwóch znakomitych lekarzów w Paryżu skazano na zapłacenie 50 fr. kary, za nieostrożne użycie chloroformu, w skutek którego umarł zięć pana Raspaila. Kara zbyt łagodna!

— Dziś odbyły się msze w kaplicy tuileryjskiéj i w kościele inwalidów za dusze cesarza Napoleona. Na mszy cichéj u inwalidów byli marszałek Hieronim Bonaparte, wielu żołnierzy w starych mundurach gwardyi, oficerowie i gwardia narodowa.

— Przypominają sobie nasi czytelnicy doniesienie o śmierci aktórki Marthe, która odebrała sobie życie przez zaswędzenie. Wczora odbyła się licytacya jéj sprzętów na rzecz jéj małoletniego syna trzy lata liczącego. Rzeczy te poszły po niezmiernie wysokich cenach. I tak za zegarek cylindrowy zapłacono 1000 fr., za prosty słomkowy kapelusz 500 fr. Każdy z licytujących podbijał drugiego, aby dostać choć wstążeczkę lub tasiemkę po niéj. Dziś jeszcze jest tajemnicą, co ją spowodowało do odebrania sobie życia.

Paryż, d. 5. Maja. — Ludwik Napoleon dał wczoraj posłuchanie przełożonym towarzystwa autorów i kompozytorów. Pan Eugeni Scribe jako prezes wynurzył życzenie w imieniu towarzystwa, aby czas dwudziestoletni przepisany, aby dzieła dramatyczne i kompozycye stały się wspólnem dobrem publicznem i nadal został przedłużony.

— Prefekt policyi udzielił pozwolenie jednemu towarzystwu, do założenia skombinowanego przedsięwzięcia wychodkowego, celem upowszechnienia czystości po ulicach i dworcach, tyle potrzebnych ku utrzymaniu zdrowia stolicy. Wiadomo, że Paryż nieodznaczał się czystością. Według planu tego zakładać będzie towarzystwo po ulicach i innych placach publicznych stósowną liczbę wychodków, w których kilka przeznaczonych będzie bezpłatnie dla publiczności, a od innych płacić ma 2 sous (dawniéj 3 sous). Za to po ścianach i drzwiach tych zakładów wolno jest towarzystwu przylepiać ogłoszenia drukowane, z wszystkich przedsięwzięć czy to przemysłowych, czy rólniczych, czy nakoniec bankowych. Znajdzie się więc, jak łatwo przewidzieć, mnóstwo ogłoszeń, za które znaczny dochód wpływać będzie do kasy towarzystwa.

— Książe Canino, były prezes zgrom. narodow. byłéj rzplitéj rzymskiéj, otrzymał zapozew z Rzymu, ażeby się stawił w przeciągu trzech miesięcy do Rzymu. Powodów nie wyszczególniono, ale jeżeli książe nie stawi się, wówczas może znaczne straty ponieść. Rzecz tę przedłożono L. Napoleonowi.

— Małżonka cesarza wraca do zdrowia, ale bardzo osłabioną być się wydaje. Mówią, że nadzwyczaj się zmieniła.

Galignani Messenger opowiada o doświadczeniach robionych w obec wielu uczonych paryzkich, na stołach, które krążą, poruszają się i podnoszą nogi po zawiązaniu łańcucha rąk ludzkich na nich. Zdaniem ich siła mechaniczna nie jest czynnikiem poruszającym stoły. Na dowód przytacza ów dziennik, że stoły chodzą za wolą doświadczających i ich słuchają. Idą w kierunku nakazanym, podnoszą mając cztery nogi, jedną lub dwie nogi razem w górę, i t. d.

— Policya niepozwoliła na stawianie barykad na scenie w operze nowéj Niedermajera, którą teraz przedstawiają pod tytułem »La fronde«. Opera ta mimo to się niepodoba i trudno, aby się utrzymała na repertoarze.

(Kor. Cz.) Débaty podają jako przykład śmiałości biskupów: okólnik biskupa de St. Cloude, ogłoszony z powodu encykliki papiezkiéj, i zganienie przez biskupa de Luçon dzieła p. Blanc, urzędnika z mini steryum oświecenia, ogłoszonego pod tytułem: »Petit manuel d'administration pour les affaires du culte catholique«. Dwa te akta należą wszelako do kompetencyi biskupów. Zresztą zganienie dzieła p. Blanc było słuszne, bo zawiera wiele błędów.

Czytaliście mowę Guizota, wzmiankującą myśl rzuconą już w historie de la Civilisation, że w braku wolności politycznéj, wolność religii upada. Dzienniki rządowe uderzyły naturalnie z tego powodu na Guizota. Le Pays zapytał się naiwnie jaki jest dowód, że wolność polityczna znikła we Francyi? w któréj epoce było tyle wolności ile w dzisiejszéj Francyi? Granier de Cassaignak, jako tambor mażor dziennikarstwa rządowego, dodał, że za rzplitéj było mniéj wolności niż dzisiaj, i że Emil de Girardin popierał kandydaturę Ludwika Napoleona dla tego, że w nim widział uosobienie wolności. Na taki argument ad personam, Emil de Girardin przerwać musiał kilkotygodniowe milczenie i oświadczył, iż jeżeli popierał kandydaturę L. Napoleona, to dla tego, że ufał w dawne pisma i zaręczenia cesarza. Emil de Girardin nie śmiał dodać, że się pomylił, ale aby się pomścić na Granier de Cassagnac, przytoczył jego elektoralny okólnik, gorliwie republikański, liberalny i wołający co zwrotka: królowie i królestwa znikają!

Tyle jest co wam mogę dzisiaj powiedzieć o polityce Francyi. Wiadomości podrzędne znajdziecie w dziennikach. Cisza Paryża jest głęboka. Pogłosek jest mało. Polityka staje się większym sekretem, zawartym między kilku osobami. Cała Francya wierzy ciągle, że jenerał Cornemuse był zabity, a marszałek St. Arnaud ranny. W braku nowin i przy niebezpieczeństwie komunikowania nowin, korespondenci stają się meklerami i kulisierami. Tański wszedł do wspólki z jednym meklerem i porzucił pilitykę. Ma on jednak zamiar ogłosić broszurę pod tytułem: »Dixsept jours à Mazas. Będzie to historya jego więzienia. L'Assemblée Nationale ogłosiła w tych dniach dobry artykuł. Pytając się dla czego rząd konstytucyjny nie mógł się utrzymać we Francyi, kiedy utrzymuje się korzystnie i z chwałą w Anglii, Belgii i Piemoncie, odpowiada, iż przyczyna tego pochodziła z rozdziału rojalistów i legitymistów. Wytłumaczenie przyczyny było słuszne.

Anglia.

Londyn, d. 1. Maja. — Sprzysiężenie prochowe w Rotherhithe, kwestya dotycząca żydów i budżet są głównemi sprawami, jakie w tygodniu upłynionym uwagę powszechną zajmowały. Times uważa dyskusyą najnowszą w parlamencie we względzie Koszuta za koniec naturalny pierwszego aktu tego w wypadki obfitego dramatu, i broni lorda Palmerstona przeciw zarzutowi, jakoby przez swoje ostatnie rozporządzenie policyjne zanadto skwapliwie działał. Bright i Cobden, powiada ona, zaczepiają tak ostro lorda zacnego z powodu jego systemu śpiegowania, a na miejscu sekretarza stanu w przypadku podobnym sami niemogliby inaczéj działać, tylko tak, jak on działał. Koszut nagromadzając zapasy wojenne w Anglii, aby je przeciw Austryi użyć, nadweręża neutralność właśnie tak, jak żeby cesarz austryacki pułk strzelców tyrolskich do Londynu dla schwytania Koszuta wysłał. Podejrzenie, iż on istotnie w robieniu tam rakiet ma udział, jest uzasadnione na okolicznościach następujących: Koszut powtórnie i jawnie wyznał, że ma zamiary nieprzyjazne naprzeciw domowi Habsburgów; daléj powiedział, że w okolicach rozmaitych składy broni posiada, a jeżeli przytem zarzecza, że w Anglii ich niema, musi nam wybaczyć, iż się temu dziwimy, że właśnie w kraju owym, gdzie osobiście przebywa, uzbrojeniami żadnemi się niezajmuje. Do tego przybywają jeszcze okoliczności następujące: w Rotherhithe robią ładunki armatnie potajemnie — Węgrzy przy tem jako robotnicy są zatrudnieni i Węgrów tych Koszut zalecił. W obec takich poszlak nienjrzałżeby się także p. Bright spowodowanym do baczenia na kroki Koszuta? Niepowinienżeby owych zapasów wojennych kazać policyi zabrać i właściciela widzialnego pod sąd oddać? Czyżby na proste zapytanie w izbie niższéj Koszuta zaraz od wszelkiego podejrzenia wolnym ogłosił? Z pewnością nie. Być może, że Koszut niemiał nic do czynienia z fabryką rakiet, w któréj przyjaciele jego zatrudnienie znaleźli, — spodziewamy się, że tak jest istotnie —, ale to też jest wszystko, co ktoś w obec stanu teraźniejszego rzeczy powiedzieć może.

Z pewnością niemal przypuścić można, że budżet Gladstona w punktach głównych przejdzie; ale w szczegółach niektórych niezawodnie do walki zaciętéj przyjdzie. Do tych należy przedewszystkiem rozciągnienie podatku od dochodu na Irlandyą i zniesienie stępla gazet od dodatków. Cobden oświadczył przed kilku dniami zdanie swoje, iż stósowną byłoby rzeczą, wedle rozmiaru dziennika wysokość stępla oznaczyć, — przeciw pomysłowi temu Times bardzo stanowczo wystąpiła. W ogóle biedna Times z powodu wniosków budżetu dotyczących stępla od dzienników znieść musi niejedną zgryźliwą zaczepkę. Tak n. p. Britannia obliczyła, że Gladstone swojemi zmianami nowemi daje Timesowi rocznie w podarunku 32,008 funt. szter.

Londyn, d. 2. Maja. — Mamy wiadomości z Przylądka dochodzące do 8. Marca. Wojna, jak się wydaje, teraz istotnie się skończyła. Sandilli, Macomo i wszyscy naczelnicy Gaiki przyjęli warunki wszelkie przez jenerała Cathcart położone. Spodziewają się wkrótce ratyfikacyi i formalnego, uroczystego ogłoszenia pokoju. Rząd zamierza, obszar przez Gaików utracony Europejczykami zaludnić i w tym celu wieś w Keiskamma Hoek założyć, na tem samem miejscu, gdzie 1850. wojska z nieprzyjacielem po raz pierwszy się spotkały, a gdzie się teraz koszary wojskowe i warownie znajdują. Postanowienie to rządu pomiędzy osadnikami powszechnie się podoba. Okiem mniéj przyjaznem spoglądają na to, że Sandilli i Macomo, którzy z Amatolas są wygnani a w ziemi Krelego osieść niechcą, gdyż naczelnik ten za warunek przyjęcia zażądał poddania się ich pod panowanie jego, teraz nad wodami rzeki Thomas i Upper Kei namioty swoje rozbiją; albowiem Gaikowie i Basutowie, dwa szczepy, z których każdy sam dosyć jest straszliwym, staną się przez to sąsiadami i powinnyby pomiędzy sobą zawrzeć przymierze zaczepne i odporne. — Giełda jest dzisiaj zamkniętą.

Hiszpania.

Madryt, 27. Kwietnia. — Kortezy nie zgromadzą się przed końcem lata.

— Nowy poseł francuski Turgot pojechał ze swemi papierami zawierzytelniającemi do Aranjuez do królowéj. Ministrowie wszyscy i urzędnicy godności wyższe piastujący także się tam znajdują, aby być obecnymi przy przyjmowaniu, jakie się z powodu urodzin królowéj matki u królowéj odbędzie.

— Diario Espanol powiada, że nowy prezydent Meksyku, Santa Anna, wezwał protekcyi hiszpańskiéj przeciw nowemu i nieuchronnemu napadowi Amerykanów północnych na obszar rzeczypospolitéj.

— Kilka band zbrojnych pojawiło się w Katalonii.

— Książe San Augustin, syn królowéj Krystyny i księcia Rianzares, zamierza wsiąść na pokład fregaty »Ferrolona« w Kadyksie, jako kadet marynarki.

— Według dziennika Heraldo księżna Alba, siostra cesarzowéj francuskiéj wybiera się w podróż do Paryża.

— Kwestya dotycząca kolei północnéj ma być radzie królewskiéj do ocenienia i potwierdzenia przedłożona.

— Depesza telegraficzna, która do Paryża z Madrytu pod dniem 29. Kwietnia nadeszła, donosi, że zwołanie kortezów, które dopiero w Wrześniu nastąpić miało, na miesiąc Lipiec ustanowionem zostało. — Inna znów depesza z 30. t. m. brzmi; jak następuje: »Zdanie powszechne, że ministerstwo teraźniejsze jest tylko przechodniem, pewnie się

potwierdzi. Minister finansów Bermudez de Castro podał się do dymisyi. Królowa żądania jego nieuwzględniła. Pewną jednakże jest rzeczą, iż przesilenie ministeryalne bynajmniéj nieustaje.

— Markiz Turgot poseł francuski przypuszczony był na posłuchanie do królowéj w Aranjuez dnia 28. m. b. Wręczając listy zawierzytelniające królowéj Izabelli, otoczonéj ministrami i kilku znakomitymi urzędnikami, miał mowę, w któréj powtórzył zwykłe przy podobnych okolicznościach grzeczności. Królowa niemniéj grzecznościami odpowiedziała.

Włochy.

— Komisya wojskowa w Modenie skazała szlachcica pewnego, u którego bagnet znaleziono, na trzy lata więzienia; tymczasem książe karę jego na 6 miesięcy złagodził.

Turcya.

Według korespondencyi jednéj w Wandererze z Konstantynopola z 18. Kwietnia, książe Menżyków okazuje wprawdzie teraz równie małą skonność do zastósowania się, jak dawniéj: ale oczekiwania, jakie do poselstwa jego przywięzywano, niespełnią się. Polityka turecka zwłaczania, która tylko spokojności uszanowanie nakazującéj stanowczo występującego hrabiego Leiningen oprzeć się niezdołała, w obec księcia znów skuteczną się okazała i mocarstwom zachodnim czas dała, iż w ostatniéj jeszcze godzinie z pomocą przybyć zdążyły. Poseł rosyjski chce pogróżkami zastraszyć, ale to widocznie o obojętność turecką się roztrącają. I tak wrażenia najmniejszego niesprawiło aresztowanie kupca jednego z Odessy na żądanie Menżykowa, za przesłanie okólnika rządu rosyjskiego do Konstantynopola, jakoteż postępek księcia na konferencyi u Rifaat baszy, kiedy sułtan wręcz odmówił potwierdzenia żądań rosyjskich we względzie patryarchatu.

Ameryka.

Prezydent amerykański, jenerał Pierce, niewidzi niebezpieczeństwa żadnego w rozprzestrzenieniu granic Stanów Zjednoczonych, jak to w swéj mowie inauguracyjnéj powiedział. Ale Meksyk przytyka tuż do Stanów Zjednoczonych, i jest słabym, kiedy Stany Zjednoczone są silne a przytem chciwe zaboru i zysku w wysokim stopniu. Ten, który losy Meksyku w rękach swych dzieży lub chce dzierżyć, niepowinien być tak nierozsądnym, aby chciwość i gniew sąsiada potężnego i niebezpiecznego bez potrzeby wyzywał. Santa Anna, gwiazda nowa na horyzoncie zachmurzonym rzeczypospolitej kreolskiéj, niedorzeczność tę popełnił. W Kartagenie oświadczył się w obec komisyi meksykańskiéj, która go tam przywitała, bez ogródki w sposób najnieprzychylniejszy o Stanach Zjednodnoczonych i nazwał obywateli unii mianem honorowem »Wandalów północy.« Niektórzy mniemają, że Santa Anna chce teraźniejszą tak nazwaną rzeczpospolitą Meksyko zrobić znowu wicekrólestwem hiszpańskiem (naturalnie pod panowaniem wicekrósa Santa Anny), albo nawet mocarstwem samodzielnym (naturalnie pod cesarzem Santa Anną). Gdyby tylko owi »babaryńcy północy« planom tym śmiałym szyków niepomięszali!

Nowy Jork, 20. Kwietnia. — Zastępca prezydenta Stanów Zjednoczonych, Rufus King, onegdaj w włości swojéj rozstał się z tym światem.

— Według wiadomości z Washingtonu postanowił rząd, niewysyłać do Ameryki środkowéj ambasadora, ale tylko konsula celem załatwiania interesów. Buchanan kierować będzie w Londynie układami dotyczącemi Ameryki środkowéj. Gubernator Seymour, z Konnektikut, jak słychać, przyjął poselstwo w Meksyku.

— Korespondent washingtonski dziennika New Jork Herald pisze pod dniem 17. Kwietnia: »jutro spodziewamy się tu układu z Meksykiem, na podstawie kontraktu Sloo; dokument ten zawieráć ma pewne, według układu Clayton Bulwer opiekę wspólną gwarantujące postanowienia, które się rządowi teraźniejszemu niepodobają; daléj rzeczą ma być dowiedzioną, że kwota niedawno przez Sloo zapłacona angielskim ajentom. posiedzicieli bonów wydaną została, tak iż całą tę sprawę za intrygę angielską uważać można. Zbadanie układu owego przyczyni się na wszelki przypadek, że rzeczy te do przesilenia dojrzeją i nastręczą sposobność, do przesłania Meksykanom naszego ultimatum, które naturalnie żądać musi równie wolnego przewozu przez Tehuantepec, jaki w przyzwoleniu Gaway jest nadany. Powód tego, dla czego senat projekta do uchwał przez komitet spraw zagranicznych zaprojektowane niewziął pod dyskusyą, leży w tem, że prezydent dał do zrozumienia, że nawet bez poprzedniego przyjęcia rezolucyi owych działać będzie.«

— Z Meksyku mamy doniesienia aż do 6., a z Vera Cruz do 12. Kwietnia. Według tych ostatnich przyjęcie Santa Anny w Vera Cruz dnia 1. Kwietnia nie było zimnem, jak to dawniéj powiadano, ale owszem bardzo serdecznem. Władze miejskie i osoby znakomite, które z stolicy przybyły, udały się na pokład statku »Avon« i odprowadziły prezydenta z wielką uroczystością do miasta. Na placu obszernym wzniesiono łuk tryumfalny, przez który go prowadzono. Po jednéj stronie znajdował się napis: »J. W. prezydentowi Don Antonio Lopez de Santa Anna 17. Marca 1853;« po drugiéj: »Wolność, Pokój i Porządek!« Orszak udał się do tumu, gdzie Te Deum odśpiewano, a potem do pałacu narodowego, gdzie Santa Anna kilka deputacyi przyjął. Wieczorem było oświetlenie, ognie sztuczne i serenady. Nazajutrz dnia 2. Kwietnia ogłosił on manifest do narodu, w którym oświadcza, iż jest powołanym do wydźwignienia ojczyzny z przepaści »anarchii i zabobonu.« Dalekim jest od tego, aby się mścić miał za dawne umartwienia. Nieprzyjaciołom wszystkim przebacza. Pojednanie i zgoda stronnictw jest hasłem, z którem się do narodu odzywa. W końcu przypomina o czynach bohaterskich owych armii narodowych, i wzywa, lubo Meksyk w pokoju ze wszystkimi sąsiadami żyje, aby dać światu poznać, że w przypadku potrzeby gotów jest znów walczyć, jak niegdyś i t. d. Dnia 6. Kwietnia wyjechał Santa Anna do Meksyku, którego prezydentem teraz po raz piąty obrany. Orszak honorowy składający się z 1000 ludzi wyszedł naprzeciw niemu z Meksyku aż do Enrico.

— Don Bernardo Gavazas, jeden z przywódzców bandy Caravajala, został tymczasem schwytany i jako zdrajca rozstrzelany.

Kronika miejscowa.

Poznań, d. 9. Maja. — Kościoły katolickie poznańskie, św. Maryi Magdaleny, pobernadyńskie i Bożego ciała przepełnione są wciąż kornym ludem z miasta i okolicy, który odprawia spowiedź, słucha nabożeństwa i kazań podczas ogłoszonéj na cały tydzień misyi. Ojcowie jezuici odznaczają się gorliwością i pracą.

Jarocin, 6. Maja. — Im więcéj się uczeni zastanawiać zaczynają nad siłą magnetyczną, która nietylko stoły obraca, ale i choroby rozmaite leczy, tym bardziéj się też poczynają wyjaśniać owe dotąd wyśmiane i wyszydzone babskie zabobony, które swoje źródło, jak się teraz pokazuje mają w sile magnetycznéj. I tak na dowód przytoczę jeden tylko przykład, a mam ich w pamięci bardzo wiele. Przed kilku laty zachorował mój sługa na zapalenie ócz. Lekarstwa żadne nie pomagały. Idzie on tedy do niewiasty, która do dziś tutaj żyje i prosi, aby mu oczy zażegnała. Ta bierze sierp, okrąża nim naokoło ócz i mówi po trzykroć: »zżynałeś jarzynę, ozimínę — zerznij z oka urazinę. W imie ojca i syna i ducha świętego. Amen.« I kazała mu do siebie przychodzić przed wschodem i po zachodzie słońca. I chodził i w trzy dni oczy były zdrowe. Otóż skutek magnetyzmu! Dobrzeby było, gdyby podobne sposoby zabobonne wszędzie spisywano i dochodzono przyczyn, a sztuka lekarska wieleby na tem zyskała.

Wiadomość o pszczelnictwie.

»Do przeszłego roku leżało pszczelnictwo u nas w zupełnem uśpieniu. Były wprawdzie miejscami dość znaczne pasieki, ale te, dla niestósownego obchodzenia się z pszczołami nie przynosiły wiele zysku, a liczba rojów coraz bardziéj malała. Chociaż niektórzy pomiędzy nami posiadali wiadomości pszczelne, nie mieli jednakże pola do popisania się niemi. Ks. Dzierzona sposób chodowania pszczół, ze wszystkich najkorzystniejszy, u nas nie wiele był znany. Niezmordowany w pracach dla dobra swych rodaków Wojciech Lipski zaradził w części téj potrzebie. W roku zeszłym sprowadził do swych dóbr Jóefa Dzierzona, bratanka ks. Dzierzona ze Szląska i ten licznie zgromadzonym uczniom, prawda, że nie teoretycznie, tylko więcéj praktycznie najgłówniejsze ze sztuki chodowania pszczół na najkorzystniejszy sposób, wykładał. Szkoda tylko, że J. Dzierzon nie jest więcéj umysłowo wykształcony i że po polsku nie mówi lepiéj, a uczniowie więcéjby byli skorzystali. Wielu także słuchaczy dawniéj ani wyobrażenia o pszczołach nie miało; to też tylko pojętniejsi i pilniejsi i ci, którzy już posiadali wiadomości pszczelne nauczyciela zrozumieli. Tego roku J. Dzierzon do Polski wezwany został, gdzie podobno sto słuchaczy się zgłosiło. Lecz dzięki W. Lipskiemu, z jego poręki mamy także biegłych pasieczników Polaków, którzy nie tylko praktycznie, ale i teoretycznie gruntownie pszczelnictwo znają, i zdolni i chętni są do udzielania swych wiadomości współziomkom. Idąc za przykładem W. Lipskiego gorliwy obywatel A. Guttry z Szubińskiego, o ileśmy słyszeli sprowadzi do majętności swéj do Paryża byłego nauczyciela a teraz biegłego pasiecznika, aby i w téj części księstwa tę pożyteczną gałąź gospodarstwa naszego podnieść. Lepiejby było, gdyby publiczność prędzéj o tem zawiadomiono. Podobno kurs około 20. b. m. się rozpocznie. *) Radzimy więc posiedzicielom dóbr i miłośnikom pszczół, aby korzystali z nadarzającéj się sposobności.«

*) Gdzie? niepodaje nam niewiadomy korespondent. Przyp. Red.

Przybyli do Poznania dnia 8. Maja.

BAZAR: Dzierzbicki z Murki; Szczaniecki z Boguszyna; Chotomski z Targowéj górki.

HOTEL RZYMSKI BUSCHA: Lanoch z Grudziądza; Matecki z Wągrówca; Sulz z Bydgoszczy; Krieger z Berlina; Creter z Szczecina; Weiss z Nowego Tomyśla; Bandelow z Szląska.

POD CZARNYM ORŁEM: Kulau z Nowego miasta; Poklatecka z Ossowa.

HOTEL BERLINSKI: Negler z Pobiedzisk; Wróblewski z Skrzynek; Ankiewicz z Kościana; Günther z Wrześni.

W mieszkaniu prywatném: Faustmann z Wolsztyna, ul. Sieroca Nr. 8.; Grabowski z Krzewiny, ul. Podgórna Nr. 6.; Rogalinski z Cerekwicy, ul. Berlinska Nr. 15. A.

Dnia 9. Maja.

BAZAR: Pstrokoński z Wełny; Suchorzewski z Sarnowy; Gubowska z Ruchocina; ks. Aman z Wolsztyna; Kleiner z Dupina.

HOTEL RZYMSKI BUSCHA: Stoltenberg z Lussowka; hr. Łubieński z Warszawy; Rolland z Wrocławia; Schelichen z Frankenstein; Hilderbrandowa z Daków; Grönig z Berlina.

HOTEL BAWARSKI: Zielonacki z Goniczek; Riebeck z Nieder-Jescher; Mittschke z Berlina; Biernacki z Orchowa; Wilkoński z Sędzin; Liebeskind z Kościana; Erdmann z Trzemeszna.

POD CZARNYM ORŁEM: Florkowski z Kąpiela; Korzeniewski z Nidomia; Beuther z Sędziwojewa; Lesser z Markowic; Brzeski z Jabłkowa; Nicolai z Golęczewa; Nowacki z Chlędowa; Piątkowski z Dobieżyna.

HOTEL DREZDENSKI: Ziemiecki z Wiesbaden; Schwarzkopf z Magdeburgu; Vogel z Warszawy; Mitscherlich z Schweinfurthu; Baumbach z Saalfeld; Manske z Malzmühle; Ożegalski z Gościejewa.

HOTEL RZYMSKI: Szołdrski z Gołębina; hr. Żoltowski z Ujazdu; Moszczeński z Jeziorek; Sławski z Komornik; Gromadzinski z Gozdzichowy; Likowski z Sepna; Buławecki z Ujazdu.

HOTEL PARYSKI: Moszczeński i Bieńkowski z Wydzierzewic; Szafarkiewicz z Dzierzchnicy; Radoński z Kociałkowéj górki; Trąpczyński z Dachowy; Brix z Rybitw; Freygang z Potarzewa; Złotnicki z Gonic; Ciesielski z Bielaw; Lichtwald z Bednar; Delhäs z Swiączyna; Raczyński z Orli; Kompf z Dembnicy; Kamieńska z Ostrowa; Radońska z Siekierek; Poklatecka z Jaroszewa; Einsporn z Środki; Kompf i ks. Gertig z Dembnicy; Böthelt z Trzebisławek; Borkowski z Głębokiego.

HOTEL WIEDENSKI: Suchorzewski z Jankowa; Raczyński z Orli; Krzyżanowska z Dziećmiarek; Żeromska z Grodziszczka; Koźmian z Turwi.

HOTEL BERLINSKI: Heppner z Szremu; Priebe z Trzemeszna; Sikorska z Krostkowa.

HOTEL EICHBORNA: Felgener z Memla; Heiber z Białośliwia; Mann z Szremu; Neufeld z Działynia; Radtmann z Wollina; Citron z Witkowa.

POD BIAŁYM ORŁEM: Landsberg z Szremu; Schöche z Lignicy.

POD ZŁOTYM ORŁEM: Piątkowski z Wrześni; Heiniger z Zaniemyśla; Łukowska z Wrześni.

POD KORONĄ: Mayer i Rosenberg z Gniezna; Hänisch z Wapna.

Teatr miejski.

We wtorek dnia 10. Maja, 10. przedstawienie abonamentu Nr. 2.: **Belizar**, wielka opera Donizettego w trzech aktach.

Galerya praktycznych wiadomości w Hotelu Saskim.

Dziś we wtorek dwie prelekcye, przed południem o 11., wieczorem o 7. godzinie. — Jutro we środę: słońce galwaniczne.

NB. Zamknięcie galeryi nastąpi w przyszłą sobotę.

Pisma missyjne.

U Ernesta Günthera w Lesznie wyszły następujące dziełka, których nabyć można we wszystkich księgarniach:

Missya, czyli przysposobienie się do missyi, jéj działania i skutki. Drugie wydanie. 8. 1852. Cena 4 sgr.

Antoniewicz, ks. K. Kwiateczki missyjne. Ludowi Wielkopolskiemu na pamiątkę Missyi odbytéj w r. 1852, ofiarowane. 8. 1852. Cena 3 sgr.

— — Przez krzyż do nieba. Przypomnienie Missyi w W. Ks. Poznańskiém odbytéj, 8. 1852.

— — Ojcze nasz. Upominek missyjny dla Matek i Dziatek. 1852. Cena 2 sgr.

— — Obrazki z życia ludu wiejskiego dla szkółek wiejskich. 8. 1852. Cena 6 sgr.

— — Święty Izydor, oracz. Podarek dla szkółek ludu naszego. 16. 1849. Cena 4 sgr.

— — Wspomnienie pierwsze św. Kunegundzie. 16. 1849. Cena $2\frac{1}{2}$ sgr.

— — Modlitwa do Pana Jezusa wraz z obrazkiem Pana Jezusa na krzyżu. 100 egzemplarzy, cena 1 Tal.

— — Modlitwa do Najśw. Panny Maryi, wraz z obrazkiem Najśw. Panny. 100 egzemplarzy, cena 1 Tal.

Czytanie Bractwa Miłosierdzia na każdą niedzielę roku, przez ks. P. Skargę. *Soc. Jesu* (Nowy przedruk.) Cena 5 sgr.

Nabożeństwo na cześć św. Franciszka Xawerego, opiekuna katolickich Missyj, dla członków Bractwa tegoż Świętego ułożone. 1844. 18. zeszyta. Cena $3\frac{1}{2}$ sgr.

SPRZEDAŻ KONIECZNA.

Król. Sąd powiatowy w Poznaniu, Wydział I. dla spraw cywilnych.

Poznań, dnia 14. Marca 1853.

Nieruchomość własnością Jana Koschel i żony tegoż Anny Elżbiety z Meynasów, jako też Anny Maryi Teressy Meynas zamężnéj Müller resp. prawnych następców téjże ostatniéj, handlującego mąką Jana Bogumiła Heth i żony jego Renaty z Müllerów, będąca w Poznaniu na przedmieściu Chwaliszewie pod liczbą 112. (ulica Wenecyańska Nr. 11) położona, oszacowana na 5354 Tal. 7 sgr. 2 fen. wedle taxy, mogącéj być przejrzanéj wraz z wykazem hypotecznym w Registraturze, ma być dnia 24. Października 1853. r. przed południem o godzinie 11 w miejscu zwykłém posiedzeń sądowych celem podziału sprzedaną.

OBWIESZCZENIE.

Opłata serwisu za wojsko, które w miesiącu Kwietniu r. b. w mieście tutejszém na kwaterach pomieszczone było, nastąpi dnia 10. i 11. t. m.

Poznań, dnia 7. Maja 1853.

Magistrat.



Oberża z stajnią, ogrodem i placem niezabudowanym około 260 stóp wynoszącym, na rogu ulicy Sto Marcińskiéj i Młyńskiéj pod Nr. 81. położona, jest natychmiast z wolnéj ręki do sprzedania. Bliższe warunki u właściciela tamże.

OBWIESZCZENIE.

Nowe Berlińskie Towarzystwo assekuracyi od gradobicia ma sobie za zaszczyt przy rozpoczynaniu się zakresu zabezpieczenia na to zwrócić uwagę, że podejmuje się zaassekurowań plonów pólnych przed gradobiciem za opłatą stałéj premii, zgoła bez dopłacań jakowych, i że straty poniesione przez gradobicie tym, którzy u niego assekurowali, zaraz po dopełnioném ustanowieniu w gotowiźnie wynagradza.

Fundusz gwarancyjny, którym Towarzystwo ręczy za dotrzymanie swych obowiązań, składa się z zupełnego kapitału pierwiastkowego Tal. 500,000, do którego łączą się jeszcze premie dochodowe.

Za 1700 szkód w roku upłynionym wypłacono summę Tal. 140,000. Summa assekuracyjna dochodziła ilości Tal. $22\frac{1}{2}$ milionów, a więc $3\frac{1}{2}$ milionów Tal. więcéj, niż w roku 1851; — dowód świetny coraz więcéj wzmagającego się zaufania, którém publiczność agronomiczna Instytut nasz zaszczyca.

W obwodzie Regencyjnym Poznańskim u poniżéj wyszczególnionych agentów dowiedzieć się można o wysokości pozycyi premiów, gdzie także dostać można potrzebnych formularzy do podań, niemniéj dokumentów ustawodawczych.

W Poznaniu w Agenturze głównéj u Pana Sekretarza Regencyjnego Hoffmann I.,

1) w Lesznie w Agenturze u Pana aptekarza Plate,
2) w Krotoszynie w Agenturze u P. kupca A. Robińskiego,
3) w Międzyrzeczu w Agenturze u Pana kupca A. F. Gross i spółki,
4) w Ostrowie w Agenturze u Pana kupca Zmudzińskiego,
5) w Pleszewie w Agenturze u Pana kupca Putyatyckiego,
6) w Rawiczu w Agenturze u Pana kupca Kupke i syna,
7) w Szamotułach w Agenturze u P. kupca Zapałowskiego,
8) w Śremie w Agenturze u Pana aptekarza Pomorskiego,
9) w Środzie w Agenturze u Pana Stanowskiego,
10) w Skwierzynie n. W. w Agenturze u P. kupca M. Boas,
11) w Wrześni w Agenturze u Pana kupca Rakowskiego,
12) w Wrześni w Agent. u Pana kupca Rost,
13) w Wolsztynie dito dito S. Schiff.

Berlin, w Kwietniu r. 1853.

Dyrekcya nowego Berlińskiego Towarzystwa assekuracyi od gradobicia.

SAXONIA,

Towarzystwo zabezpieczenia od gradobicia w Bautzen.

Dyrektorowie:

Piotr Alfred Hrabia Hohenthal, właściciel dóbr, prezydujący,

Gustaw Edward Heydemann, Bankier, zastępca,

Rudolf Magnus, właściciel dóbr, obradujący Dyrektor,

Jan Krystyan Henryk Kind, właściciel dóbr, } Dyrektorowie wykonawcy.

Gustaw Julius Ochernal, właściciel dóbr, }

Henryk Julius Linke, kupiec i Plenipotent.

Dyrekcya Specyalna: Berlin.

J. F. Poppe. H. J. Dünnwald.

Powyżéj wspomnione towarzystwo, znane z sumiennego wypełniania swych obowiązków, zabezpiecza wszelkie gatunki zboża i owocu od gradobicia pod najumiarkowańszemi warunkami.

Przez związki z pewnym Instytutem bankowym i kredytowym jestem w stanie, tym agronomom, którzy większe premie do opłacania mają, zapłatę ułatwić.

Formularze do wniosków i statuta są tak w moim kantorze jako też u wszystkich agentów towarzystwa do nabycia.

Bydgoszcz, w Maju 1853.

Główny Agent: ***Bruno Stechbardt.***

Mączka do nadawania połysku.

Fabrykat ten dodaje się do mączki, nietylko nadaje bieliznie połysk zwierciadłowy, ale jeszcze białość nadzwyczajną. ***Cena za tabliczkę*** $1\frac{1}{2}$ Sgr. włącznie z przepisem używania. Tuzin tabliczek 15 Sgr. Odsprzedawcom dam stósowny rabat.

Skład gazu i Rafinerya oleju

w Poznaniu przy ulicy Zamkowéj i narożniku rynku Nr. 84. ***Adolf Asch.***

Skład mój

towarów łokciowych i drobiazgowych

zaopatrzyłam na ostatnim targu Lipskim w wybór przedmiotów do niego należących tak, że śmiało polecić go mogę łaskawym względom Dam, które mię zaufaniem Swojém zaszczycają.

Mam także wybór znanych z dobroci swojéj gorsetów Berlińskich, które teraz oddaję za ceny fabryczne Berlińskie.

M. Lekszycka

w Bazarze.

Przy ulicy Wodnéj Nr. 2. jest do wynajęcia od Św. Michała r. b. kram z obszerném pomieszkaniem i wielkiemi sklepami, które dotychczas ma kupiec p. Ephraim, — natychmiast zaś pomieszkanie familijne na drugiém piętrze. Dowiedzieć się można przy placu Wilhelmowskim Nr. 17.

Ulubione wino czerwone ***Chateau Calon*** otrzymał znów ***G. Bielefeld*** przy rynku pod Nr. 87.

T. Schiff, *w rynku Nr. 47.*

obok Handlu Liszkowskiego,

poleca po cenach znacznie zniżonych wszelkie gatunki najlepszych płócien i nakryć stołowych, bez najmniejszego przymięszania bawełny, również wszelkie artykuły do tychże towarów należące, jako i gotowe koszule i ***drelichy na wańtuchy*** w najcięższym gatunku.

Drelichy na wańtuchy i płótna

w najcięższym i najlepszym gatunku zaleca po umiarkowanych cenach

Antoni Schmidt.

NB. Szanowne odemnie kupujące Państwo, dla których obstalowane drelichy u mnie złożone, raczą jak najprędzéj takowemi zadysponować.

NOŻYCE DO OWIEC

w najlepszych gatunkach, najnowszéj Angielskiéj konstrukcyi, poleca Handel

A. Kluga przy Wrocł. ulicy Nr. 3.

Kurs giełdy Berlińskiéj.

Dnia 7. Maja 1853.	Stopa pCt.	Na pr. kurant papierami.	Na pr. kurant gotowizna.
Pożyczka rządowa dobrowolna......	$4\frac{1}{2}$	—	$101\frac{1}{2}$
dito z roku 1850......	$4\frac{1}{2}$	—	$103\frac{3}{4}$
dito z roku 1852......	$4\frac{1}{2}$	—	$103\frac{3}{4}$
Obligi długu skarbowego.........	$3\frac{1}{2}$	$93\frac{1}{2}$	—
dito premiów handlu morskiego...	—	170	170
dito Marchii Elektoralnéj i Nowéj..	$3\frac{1}{2}$	—	$92\frac{1}{4}$
dito miasta Berlina...........	$4\frac{1}{2}$	$102\frac{3}{4}$	—
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowéj	$3\frac{1}{2}$	$100\frac{3}{8}$	—
dito Prus Wschodnich...	$3\frac{1}{2}$	—	97
dito Pomorskie........	$3\frac{1}{2}$	100	—
dito W. X. Poznańskiego..	4	—	—
dito W. X. Pozn., nowe..	$3\frac{1}{2}$	—	$97\frac{3}{4}$
dito Szląskie..........	$3\frac{1}{2}$	—	$99\frac{1}{2}$
dito Prus Zachodnich....	$3\frac{1}{2}$	—	$96\frac{3}{4}$
Bilety rentowe Poznańskie.........	4	—	$100\frac{3}{4}$
Louisdory..................	—	—	$111\frac{1}{4}$
Akcie kolei żelaznéj Starog. Poznańsk.	$3\frac{1}{2}$	$97\frac{1}{4}$	94

CENY TARGOWE w mieście Poznaniu.

Dnia 6. Maja. 1853. r.	od tal.	od śgr.	od fn.	do tal.	do śgr.	do fn.
Pszenicy, szefel..........	2	6	8	2	15	6
Żyta, szefel...........	1	23	4	1	27	10
Jęczmienia, szefel.........	1	18	10	1	23	4
Owsa, szefel...........	1	5	6	1	10	—
Tatarki, szefel..........	1	23	4	1	27	10
Grochu, szefel..........	1	27	10	2	—	—
Ziemniaków, szefel........	—	15	—	—	17	6
Siana, centnar..........	—	28	—	1	—	—
Słomy, kopa...........	11	15	—	12	15	—
Masła, garniec..........	1	25	—	2	—	—
Spiritusu (beczka 120 kw.) 80 % Tral.	17	10	—	17	15	—